

Dzień po wielkiej wodzie

Data publikacji: 26.08.2005 0:00

□
Jeszcze wczoraj wieczorem na całym Śląsku Cieszyńskim pracowali strażacy, a z nimi mieszkańcy zalanych domostw. Na drogach pełno kamieni i błota, a przy domach sterty rozmaitych rzeczy, które nie nadają się do użytku. Ludzie opowiadają, że mieli po kolana wody w piwnicy... a wcale nie mieszkają przy rzece czy potoku. Jednym wlewało się błoto, a innym "czysta" woda czyli deszczowa. Ludzie zmagali się z wodą, niektórzy zastanawiali się jak dostać się do domu. Jednej z rodzin woda porwała drogę, a gospodarz powiedział: "Tu były stawy z rybami... mała strata, ale za co tę drogę naprawić", oto co mogą zrobić małe potoczki. Na ulicy Aleja Łyska wczoraj bawiły się już pierwsze dzieci... poza kilkoma połamanymi gałęziami, nie było bardzo śladu po powodzi. Podobnie wygląda w przystani kajakowej - na kajakach pływały dzieci, w środę było to nierealne.

□□□

□□□

□□